

Wczoraj i dziś

Było to dziewiętnaście lat temu, Krakowski dziennik „Naprzód” w dniu 29 stycznia 1933 donosił:

„W Warszawie przechodnie na ul. Mokotowskiej zauważyli jakiegoś młodego mężczyźnię, leżące pod ścianą domu. Wziewany lekarz pogotowia stwierdził krwawe wyścieczenie z głodu i udzielił młodemu człowiekowi doraźnej pomocy. Ze znalezionych dokumentów wynika, że młodym mężczyźnią jest 21-letni Grahowski, student bez zająca.”

Rok 1933 był rokiem kryzysu. Ale rok 1936 był już rokiem „konjunktury”. 31 marca 1936 r. „Kurier Warszawski” — pismo bogatej burżuazji, kupców, fabrykantów i obszarników, znane z wielkiej powściągliwości — pisał:

„Sytuacja młodzieży studiującej jest po prostu tragiczna. Do niewesołych perspektyw, jakie się otwierają przed kończącymi studia, dołączają się rozpaczliwe niejednokrotnie warunki, w jakich młodzież musi zdobywać wiedzę.”

Czy w ciałej obawie przed skreśleniem z listy słuchaczy za nieplacenie czesnego, na które brak środków, o głodzie często i chłodzie, w stanie depresji psychicznej, spowodowanej ciężkimi warunkami, które pokonywać trzeba z dużym niecierpliwością, czy w tych anormalnych okolicznościach może przeciętny student przeciętnie wydajnie i z pożytkiem dla siebie... Czy przeciętny student zdola w tych warunkach przetrwać i nie załamie się w potowie drogi, zwiększając zastępy bezrobotnych i rozgorzconych dyktantów.”

Zastępy „bezrobotnych” i rozgorzconych dyktantów...

Tak było. Gdy student nie miał pieniędzy na opłacenie czesnego — wyrzucano go po prostu z uczelni. Trudno to wytłumaczyć młodzieży dziś, gdy na każdy 100 studentów — 63 otrzymuje stypendia państwowe, gdy nauka jest bezpłatna. Trudno wytłumaczyć fakt, iż młodzi ludzie z dyplomami inżynierów szukali pracy. A jednak tak było.

„Za dużo młodzieży”

Wszystko to należy już do historii. Zarówno w Polsce, jak i w Czechosłowacji, Rumunii, na Węgrzech, w Bułgarii, Albanii, w Niemieckiej Republice Demokratycznej — wszędzie tam, gdzie runął kapitalizm, gdzie władzę sprawuje lud.

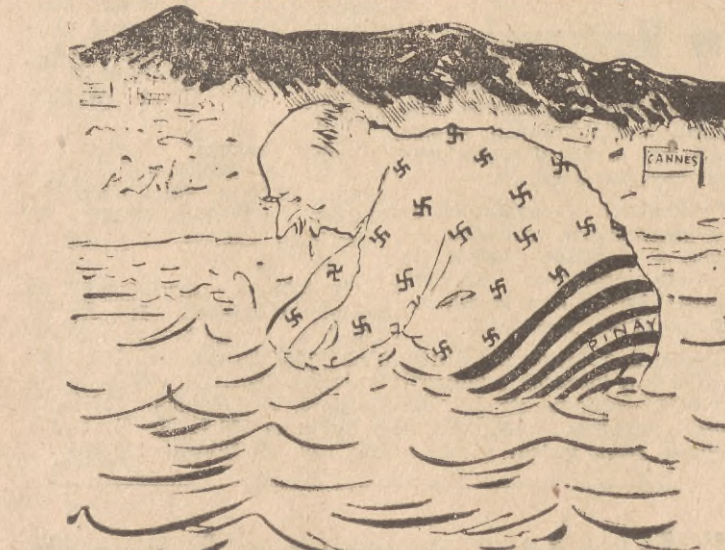
Ale to wszystko jest nadal rzeczywistością tam, gdzie rządzi burżuazja, gdzie kapitał, zgromadzony w rękach prywatnych pośladaczy milionom wysyskiwanych odbiera chleb, a setkom wysyskiwaczy zapewnia wszelkie luksusy.

Francuzi profesornie, na przykład, są dziś głęboko zaniepokojeni nadmierną liczbą studentów, którym ustrój nie zapewnia pracy i chleba...

Polska Ludowa oczekuje od swoich profesorów i nauczycieli i z roku 1955 wykształca co najmniej 100.000 wysoce kwalifikowanych inżynierów, ekonomistów, lekarzy, agronomów, nauczycieli, że przygotowała do zawodu co najmniej milion wykwalifikowanych pracowników, robotników i majstrów, potrzebnych do końca Planu 6-letniego w przemyśle, budownictwie, transporcie. Praca czeka. Czeka na urzędywistnienie wielkie dzieła, jeszcze wspanialsze plany, które naród nasz podejmie...

Satyra polityczna

Slugus imperialistów amerykańskich i kolaborant z czasów rządów Petaina — premier francuski Pinay, który spędził „urlop” na Riwierze, przygotowuje nowy zamach na ludzi pracy przez rozpisanie „pożyczki”, przeznaczoną na obłędne zbrojenia wojenne.



ATLANTYCKA WYSYPKA PANA PINAY'A.

„Kto miał dawać na naukę”

Tylko nieliczni „uprzywilejowani” nie obawiali się o naukę swych dzieci. Mielili pieniądze, by za nią płacić. Mogli chronić swe dzieci przed gruźlicą. Mielili pieniądze na sanatoria, lekarzy, na wakacyjny wypoczynek dzieci.

W Polsce Ludowej w szkołach podstawowych uczy się bezpłatnie 3,5 miliona dzieci. Otoczona są bezpłatną opieką lekarską. Ponad milion dzieci miejskich wyjeżdża na kolonie wakacyjne do najpiękniejszych miejscowości kraju po słońce, radość i zdrowie.

Dziś, gdy fabryki, kopalnie, domy, wielkie majątki stały się własnością narodu, już nigdy nie powróci to, o czym pisała przedwojną krakowska uczennica w „Pamiętnikach bezrobotnych”:

„Na ustach ludzi słychać teraz tylko jedno słowo „bezrobocie”. „matka straciła posadę, a ja musiałam przestać naukę, bo kto mi miał dawać na tak drogą naukę...”

Kto mi miał dawać na tak drogą naukę? Pytanie owej dziewczynki, której matka była bez pracy, która sama musiała szukać zarobku zamiast się uczyć, w sanacyjnej Polsce pozostawało bez odpowiedzi.

W Polsce Ludowej uczy się w sposób zorganizowany około 6

milionów dzieci, młodzieży i dorosłych. Uczy się więc co czwarto obywatel.

Do 23.000 szkół podstawowych uczęszcza 3,5 miliona dzieci w tym ponad 2 miliony na wsi. Liczba szkół 7 klasowych przekroczyła 12.000 i obejmuje 82 proc. ogólnej liczby uczniów szkół podstawowych.

Ponad 500.000 chłopców i dziewcząt uczy się w szkołach zawodowych, a w wyższych uczelniach kształcą się 120.000 młodzieży, 60 proc. ogółu studentów korzysta ze stypendiów państwowych.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ustalając obowiązki nauki, gwarantuje jednocześnie prawo do niej i do jej bezpłatności.

Zlikwidowaliśmy analfabetyzm, jako zjawisko masowe. Co dziennie ukazują się w Polsce blisko 15 milionów egzemplarzy dzienników i czasopism, które

trafią do rąk chętnych nabywców. Od chwili odzyskania niepodległości wydrukowaliśmy około pół miliona egzemplarzy książek i broszur i nie leżą one martwe na półkach. 55.000 bibliotek publicznych, związkowych i szkolnych obsługuje miliony czytelników.

Rozwój nowej techniki, wzrost uprzemysłowienia kraju, przemiany ustrojowe wsi wymagają od milionów robotników i pracujących chłopów nieustannego podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych, swego poziomu umysłowego i równocześnie umożliwiają masom zdobywanie wiedzy.

Wraz z rozwojem i wzrostem Polski Ludowej, rozwija się i rośnie człowiek światły i kulturalny. Powszechna oświata jest wielką zdobyczą klasy robotniczej i dźwignią rozwoju narodu.

St. G.

Ruch korespondentów i listy czytelników stanowią szczególnie ważną i cenną formę kontaktu z masami pracującymi, pobudzającą aktywność mas, ułatwiającą walkę z wynaturzeniami, z biurokracizmem, z bezdušnym stosunkiem do potrzeb człowieka pracującego. Znaczenie tego kontaktu dla postępowania się metodą zdrowej krytyki i samokrytyki w naszej walce codziennej o przeobrażenie życia, o wykreślenie starych nałogów i stosunków, o walce z oportunizmem i sekularizmem, przeżytkami starej ideologii w psychice ludzkiej, z oporami resztek starych klas — jest nieocenione.

(Bolesław Bierut:
z referatu na IV Plenum KC PZPR)

Akademia w Pradze w siódmą rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji

(Dokończenie ze str. 1)

rządowej — marszałek Koniew, wszyscy zebrani powstali z miejsc i powitali gorąco przedstawiciela wielkiego narodu radzieckiego, Marszałek Koniew oświadczył m. in.:

Przemówienie marszałka Koniewa

Drodzy towarzysze, przyjaciele! W imieniu i na polecenie rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego Wschodniowzwiązkowej Komunistycznej Partii, w imieniu narodu radzieckiego, jego sił zbrojnych i oświadczenia Władysława Stalina, witam Was serdecznie oraz składam wam i całemu ludowi pracującemu Czechosłowacji życzenia z okazji wielkiego święta narodowego — siódmej rocznicy wyzwolenia waszej ojczyzny spod uścisku faszystowskiego.

Niezwykle ważnym wydarzeniem historycznym w powojennym życiu narodów Czechosłowacji jest luty 1948 r., kiedy udane remonto zostały zbrodnicze zamiary imperialistów oderwania Czechosłowacji od obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, wskrzeszenia w niej reakcyjnego reżimu antyludowego. W lutym 1948 r. zadany został dźwigający cios zdradzieckim planom burżuazji Czechosłowackiej i jej protektoratu spoza oceanu. W tej walce o interesy narodu kierowniczą rolę odegrała bohaterska klasa robotnicza Czechosłowacji, która wykazała najwyższy stopień zorganizowania i stanowczości.

Przewodzącą tę walkę i nadawałą jej kierunek okryta chwałą Komunistyczna Partia Czechosłowacji z wiernym uczniem Lenina i Stalina towarzyszem Klementem Gottlewaldem na czele.

W wyniku zwycięstwa odniesionego w lutym 1948 r. wzmożnił się ustrój ludowo - demokratyczny, utrwalił się bojowy sojus robotników, chłopów i intelligen-

cji kraju, ukształtowała się trwałą jedność narodów republiki, masy pracujące zespoliły się jeszcze bardziej wokół Partii Komunistycznej i swego rządu, na którego czele stanął pierwszy ludowy prezydent republiki — Klement Gottlewald.

Towarzysze! Wybitne osiągnięcia narodów Czechosłowacji stanowią poważny wkład w dzieło walki przeciwko reakcji między narodowej, o pokój wolności i demokracji na całym świecie. Wasza bohaterska praca i wasze sukcesy na polu budowy nowego życia spotykają się z gorącą sympatią ze strony ludzi na dziełkach. Sukcesy te obserwujemy uważnie i z miłością Wielki Stalin.

Towarzysze! Przyjaźń i braterski sojusz między Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją nabiera w wyjątkowej wagi w obecnym czasie, kiedy imperialiści amerykańsko - angielscy przeszli do aktów otwartej agresji.

Wrogowie pokoju, socjalizmu i demokracji chcą zatrzymać lub przynajmniej zahamować bieg budownictwa pokojowego, osłabić rosnącą potęgę Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Do tego zmierzają wszystkie wysiłki imperialistów oraz ich brudnej, szpiegowskiej agentury. Jednoczy ich wspólny cel — wojna i temu celowi służą wszystkie ich zbrodnicze zakusy. Ale narody, zahartowane obecnie doświadczeniem wieloletniej walki z imperializmem, zdecydowane są udaremnić plany amerykańsko - angielskich podżegaczy do nowej wojny światowej.

W tej sytuacji walka o pokój i przyjaźń między narodami nabiera ogromnego znaczenia.

Zadnie siły na świecie nie zdolają złamać woli narodów, brojących swej wolności i niepodległości, kroczących ręką w rękę w jednolitym obozie ze Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich na czele.

Narody wytyczyli wniosek z lekcji Monachium w 1938 r. kiedy Czechosłowacja wydana została na łup faszystw.

Narody wiedzą, że przyszłość nie należy do sił reakcji, lecz do sił pokoju, demokracji i socjalizmu, inspirowanych przez geniusza Stalina.

Siły obozu demokratycznego, liczące dzisiaj przeszło 800 milionów ludzi, rosną z każdym dniem. Stalinowska polityka za chowania i utrwalenia pokoju oraz zapobieganie wojnie cieszy się poparciem setek milionów ludzi pracy we wszystkich krajach świata. Aktywną walkę przeciwko imperializmowi prowadzą narody Azji, dla których są natchnieniem wielkie zwycięstwa socjalizmu w Związku Radzieckim,

Portowcy — w „Dni Oświaty, Książki i Prasy”

Związkowcy — robotnicy portowi, w Dni Oświaty, Książki i Prasy prządzają w swym Portowym Domu Kultury atrakcyjną wystawę książkową.

W okresie tym odbędzie się tam również wieczór literacki oraz trzy klubowe pogadanki literatów. Niezależnie od tego, robot-

nik na każdym stanowisku w porcie pozna znaczenie „Dni” za pomocą starannej agitacji pogłodowej.

Portowcy zakończą Dni Oświaty, Książki i Prasy w dniu 18 bm. wielką zabawą w Domu Kultury, połączoną z losowaniem książek. (ws)

14 włoków śledziowych w ramach zobowiązań pierwszomajowych

W Trzebieży nad Zalewem Szczecińskim czynna jest sieć szacunkowa Czarna, z Szczecina. Pracujący tam siewiarze podjęli z okazji święta 1 Maja

liczne zobowiązania, które w całości wykonali.

Śledziowcy wyremontowali oni ponad 14 włoków śledziowych oraz wyprodukowali 1 włók śledziowy dając 624 godziny pracy dodatkowej. Równocześnie siewiarze uzyskali oszczędności na materiale w sumie blisko 1900 zł.

Przy pracach tych wyróżnił się siewiarz, kaszuba ze starego wybrzeża, wieloletni przywódca — Józef Hincke. Użył on w ostatnim czasie ponad 200 proc. normy. Bardzo dobre wyniki osiągnął także siewiarz Zygmunt Sokolowski. (wi)

Linia wysokiego napięcia połączyła Stalingrad z lewym brzegiem Wołgi

MOSKWA P.A.P. Na terenie budowy jednej z największych na świecie — Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej, zakończono podwieszanie przewodów na głównym odcinku linii przesyłowej wysokiego napięcia biegnącej ze Stalingradu na lewy brzeg Wołgi. Linia ta płynąca będzie energia elektryczna dla budownictwa „Stalingradhydrostraju”.

Połowy węgorza na Zalewie Szczecińskim są z każdym dniem lepsze

W roku bieżącym sezon połowów węgorza rozpoczął się na Zalewie Szczecińskim bardzo wcześnie. Już w pierwszej dekadzie kwietnia rybaczy zdobywali pewne ilości tej cennej ryby. W drugiej dekadzie wyniki znacznie się poprawiły a w trzeciej są wiec

Nad Wołgą zwisają obecnie 4 linie przesyłowe, spoczywające na 2 potężnych masztach. Wysokość masztu stojącego na prawym brzegu Wołgi sięga 165 m.

cej niż dobre. Należy zaznaczyć, że połowy węgorza w kwietniu są zjawiskiem dość wyjątkowym. Przyczyn takiego stanu należy szukać w pomyślnych warunkach biologicznych i atmosferycznych, jakie obecnie panują na Zalewie Szczecińskim.

Wody zalewu należą do najbardziej wydajnych obszarów węgorzowych Polski. Ilości łowionej tutaj węgorza są bardzo znaczne.

O ile chodzi o dotychczasowe wyniki połowów, to najlepsze uzyskali rybaczy ze spółdzielni „Pisak” w Wolinie. W dniu 21 kwietnia np. 4 łodzie motorowe tej spółdzielni z połowów żakowych w okolicy Lubina dostarczyły 300 kg węgorzy.

3 inne łodzie połowiącej w tym samym dniu w okolicy Przytoru na południu od Międzyzdrój uzyskały około 200 kg tej ryby.

Niech żyje organizator i inspirował zwycięstw narodów Czechosłowacji — okryta chwałą Czechosłowacka Partia Komunistyczna oraz jej wypróbowany kierownik i wódz Klement Gottlewald!

Niech żyje wieczysta, niezłomna przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Czechosłowacji!

Niech żyje mądry Wódz i Naczelny mas pracujących całego świata, najlepszy przyjaciel narodów Czechosłowacji — Wielki Stalin!

List powitalny do Generalissimusa Stalina

Przemówienie marszałka Koniewa przerywane było niejednokrotnie manifestacjami zebranych.

Następnie przemawiali przewodniczący delegacji rządowych: Chińskiej Republiki Ludowej, Polskiej, Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej, Bułgarskiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier i Albanii.

W atmosferze ogromnego entuzjazmu uczestnicy akademii uchwaliłi tekst listu powitalnego do Józefa Stalina.

1939 → 1 szkola 7-klasowa na 17 gramad
1952 → 12640 szkół 7-klasowych na 2 gramady
Ani jedna chciećko póra szkola.

Przypominamy czasy kapitalistyczne w Polsce

Kurs życzliwości...

Jakkolwiek — jak podaje „Kurier Bałtycki” w nr 3 z r. 1937 — radiostacja gdańska podlega Senatowi W. M. nadawała przemówienie Oberguppenfuhrera, który m. in. powiedział, że „nie daleki jest czas, kiedy będziemy mogli współpracować z Hitlerem w obrębie granic Rzeczy” i pomimo wiadomości zamieszczonych w nr 8 tegoż dziennika, podającej, że „zaszło już tak daleko, że hitlerowcy rozwiązują oddziały polskich związków zawodowych w Gdańsku i że naprawdę niewiele sobie robi „zaprzyżnżone mocarstwo” z interesów polskich”, ten sam sanacyjny „Kurier Bałtycki” w nr 11 tegoż samego roku pisze:

„Jak na razie, zwyciężył w polityce polskiej wobec Gdańska kurs oficjalny, a więc kurs porozumienia, życzliwości i wyrozumiałości” i że „politycy polscy” spokojnie patrzą na jego narodoowo - socjalistyczny charakter, na S. A., na S. S. czy na obowiązujące pozdrowienie „Heil H+ter”.

Dzień później ten sam dziennik donosi, iż prezydent Senatu Gdańskiego Greiser wręczył komendantowi policji gdańskiej „sztandar ze swastyką, który tenże odebrał ze słowami: „Nad nami nasz sztandar, a przed nami nasz wódz”.

Trzy dni później znowu ten sam dziennik podaje z uroczystości obchodu urodzin Hitlera. Według tej relacji Forster powiedział m. in. „Hitler nie zapomni nigdy o Gdańsku, który wbrew swej woli został odłączony od Rzeczy niemieckiej. Wiadomo jednemu, że serca nie uznają granic i że w sercach gdańszczyzan również nie istnieją stupy graniczne”. Greiser oświadczył, że ludność Gdańska ma „pełne zaufanie do Hitlera”.

W takim oto świetle wyglądała nasza oficjalna wobec Gdańska polityka wyrozumiałości i życzliwości. Sanacji, ale nie narodu.

W niedzielę na sopockim moło

„Dom Książki” i PPK „Ruch” organizują w dniu 11 bm. (niedziela) od godz. 10 rano do godz. 20 na moło w Sopocie WIELKI KIEMASZ KSIĄŻKOWY z atrakcjami i niespodziankami.

Bogaty zestaw tytułów ze wszystkich dziedzin umożliwi miłośnikom książki zorientowanie się w dorobku literatury i kultury całego świata postępowego, oraz umożliwi nabycie atrakcyjnych książek.

Loteria książkowa dostarczy wiele emocji.

Wszyscy więc spotykamy się w niedzielę na moło w Sopocie na WIELKIM KIEMASZU KSIĄŻKOWYM.

Zabawa taneczna i loteria książkowa

Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Gdańsku urządza w dniu dzisiejszym w związku z Dniami Oświaty, Książki i Prasy, zabawę taneczną, połączoną z loterią książkową i występiami artystycznymi w lokalu Klubu Zarządu Okręgowego TPP-R we Wrzeszczu przy ul. Sobótki 15.

Początek o godz. 20. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które można otrzymać w Zarz. Okr. TPP-R we Wrzeszczu, ul. Sobótki 15, oraz w Oddz. Miejskim TPP-R we Wrzeszczu przy ul. Rokossowskiego 22.

Bilety na samolot

PBP „Orbis” w Gdańsku zawiadamia, że odprawa pasażerów „Lotu” i sprzedaż biletów na dzień lotu z zastrzeżeniem o nie będą wolne miejsca, odbywać się będzie dla trójmiesiąca w lokalu oddziału „Orbisu” w Gdańsku - Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 83.

Przed sprzedaż biletów lotniczych odbywa się normalnie we wszystkich oddziałach „Orbisu” w trójmiesiącie.

Najlepsze wiejskie zespoły teatralne występują w Gdyni dziś i jutro

Bardzo interesującą atrakcją bieżących Dni Oświaty, Książki i Prasy są eliminacje wojewódzkie wiejskich zespołów teatralnych, organizowane przez Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej. Odbydą się one w dniach 10 i 11 maja br. w Teatrze „Wybrzeże” w Gdyni.

W eliminacjach tych weźmie udział 9 zespołów, wyłonionych po eliminacjach powiatowych.

W dniu dzisiejszym (10 bm.) wystąpią zespoły: 1. ze spółdzielni produkcyjnej W. Słońca, w pow. tezewskim ze sztuka „W rodzinnym domu” Piotrowskiego; 2. z gromady Tychnowy w pow. kwidzińskim („Szkice węglem” Sienkiewicza); 3. ze spółdzielni produkcyjnej Sulmino w pow. kartuskim („W rodzinnym domu” Piotrowskiego); 4. ze spółdz. prod. Grabowo w pow. kościerskim („Zaprzęgać konia” Lachowicza); 5. z gromady Lubstowo w pow. malborskim („Tama” Halata).

W NIEDZIELĘ DNIA 11 BM.

Doskonalenie obsługi, współpraca hurtu z detalem — usprawnia handel uspołeczniony Wybrzeża

Handel uspołeczniony Wybrzeża w trzecim roku Planu 6-letniego rozbudował się i umocnił. Dowodem tego jest dalszy wzrost obrotów w detalu, który z 62,4 proc. w roku 1949 podniósł się do 90 proc. w roku 1951.

Mimo obiektywnych przyczyn, które dezorganizowały zaopatrzenie rynku w roku ubiegłym, handel uspołeczniony nie jest całkowicie bez winy — stwierdził kierownik Wydziału Handlu Przemysłu Woj. RN ob. Ambrzeiewicz, na ostatniej wojewódzkiej naradzie kierowników handlu. — Brak właściwej inicjatywy w kierownictwie centrali Jajczarsko - Drobiazkiej czy też w Centrali Ogrodniczej, lub niedociągnięcia w piekarnictwie, spowodowane złym planowaniem i jednostronnością produkcji piekarniczej oraz niedomagania organizacyjne powodowały wielokrotnie niewykonanie planów i braki w zaopatrzeniu rynku w nabiał, drób, warzywa czy pieczywo.

Ponadto zła lokalizacja sklepów nie przyczyniała się również do sprawnego zaopatrzenia trójmiasta. Brak dostatecznego zrozumienia dla tej sprawy ze strony władz terenowych opóźnia rozbudowę sieci sklepów uspołecznionych, szczególnie na peryferiach miasta.

Należy stwierdzić, że wszystkie nieomal placówki handlu uspołecznionego są pozbawione koniecznej wentylacji. Braki te można zaobserwować nawet w nowowyprowadzonych obiektach, takich jak np. PDT we Wrzeszczu. Z małymi wyjątkami kierownictwo sklepów nie dba również dostatecznie o estetykę i kulturę obsługi swych placówek.

Remonty nie w porę

Jeśli chodzi o żywienie zbiorowe, jedno z najistotniejszych za-

żąd do nich w pierwszym rzędzie: a) brak dokładnej znajomości rynku, b) słaba operatywność placówek handlu uspołecznionego w przedstawianiu się z sezonem na sezon, c) niedostateczna troska personele o zaopatrzenie sklepów w towary, d) brak w sklepach planów dekadowych i dziennych, e) niesystematyczna dostawa towarów, f) brak estetyki i niska kultura obsługi w sklepach, g) słaba rotacja towarowa, h) brak robionych na bieżąco remanentów w sklepie i) brak harmonogramów dostaw z hurtu do detalu.

Aby usunąć istniejące niedomagania i usprawnić handel uspołeczniony na Wybrzeżu należy zacieśnić współpracę kierownictwa placówek handlu uspołecznionego z władzami terenowymi, na wiazać ściśle współpracę hurtu z detalem oraz wydać bezwzględna walkę mankom, doszkalać intensywnie kadry pracowników handlu uspołecznionego celem podniesienia kultury obsługi i estetyki sklepu.

Chociaż plan obrotu towarowego w detalu został w naszym województwie wykonany w 91,3 proc. — to zaopatrzenie tego terenu w towary posiadało pewne braki. Należało do nich w pierwszym rzędzie: a) brak dokładnej znajomości rynku, b) słaba operatywność placówek handlu uspołecznionego w przedstawianiu się z sezonem na sezon, c) niedostateczna troska personele o zaopatrzenie sklepów w towary, d) brak w sklepach planów dekadowych i dziennych, e) niesystematyczna dostawa towarów, f) brak estetyki i niska kultura obsługi w sklepach, g) słaba rotacja towarowa, h) brak robionych na bieżąco remanentów w sklepie i) brak harmonogramów dostaw z hurtu do detalu.

Aby usunąć istniejące niedomagania i usprawnić handel uspołeczniony na Wybrzeżu należy zacieśnić współpracę kierownictwa placówek handlu uspołecznionego z władzami terenowymi, na wiazać ściśle współpracę hurtu z detalem oraz wydać bezwzględna walkę mankom, doszkalać intensywnie kadry pracowników handlu uspołecznionego celem podniesienia kultury obsługi i estetyki sklepu.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

65 kiermaszy, 168 wystaw, 250 stoisk z książkami uruchomiono już w województwie gdańskim

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy na Wybrzeżu cechuje obfitość imprez i odczytów, które od dnia 3 bm. odbywają się zarówno w trójmieście, jak i w całym województwie gdańskim.

Gdynia przygotowała się bardzo starannie do obchodu „Dni”, o czym świadczy udekorowane pomysłowo kioski z gazetami, kiermasze książkowe, liczne odczyty i imprezy, cieszące się dużą frekwencją publiczności.

W ramach obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy odbyło się już 6 imprez „Artozu” w Sopocie, Gdańsku, Dreniewcu, Nowym Dworze, Lebie i Wicku. Najbardziej udany program posiadała w ubiegłą niedzielę impreza w Kościerzynie. Ponadto do dnia 8 bm. po wsiach w PGR-ach odbyły się już 72 odczyty, zorganizowane przez lokalne komitety obchodu oraz 120 odczytów, urządzonych przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

Szczególnie imponujący przebieg mają tegoroczne Dni w powiatach kaszubskich. W Tupadach np. na imprezie artystycznej, którą zakończyła bardzo udana zabawa, było ponad 400 osób.

Dotychczas odbyło się 65 kiermaszy w szkołach i zakładach pracy w całym województwie oraz 168 wystaw książkowych. Uruchomiono również 250 stoisk z książkami.

Młodzież z 86 szkół województwa gdańskiego podjęła zobowiązanie rozprzedaży 18.000 książek. W ubiegłą niedzielę w lotnym kolportażu książek wzięło udział 1.934 osoby. Dotychczas rozprzedano 14.786 książek, nie licząc lotnego kolportażu,

przeprowadzonego przez listonoszy i młodzież szkolną.

W organizowaniu obchodu Dni w Elblągu, który wypadł im-

Koncert na cześć Złotu

Dnia 10 bm. w auli WSHM w Sopocie przy ul. Armii Czerwonej 101 odbędzie się koncert na cześć Złoty Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Wykonawcami będą uczniowie Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej i Liceum Sztuk Plastycznych i „Foto” w Gdyni-Orlowie.

W programie: Fortepian, skrzypce, kontrabas, wiolonczela, śpiew, recytacje. Początek o godzinie 19. Wstęp 5 zł, dla młodzieży 2 zł. Dochód przeznaczony na pomoc naukowe. (J)

FILM! FILM! FILM!

Biorąc udział w naszym niedzielnym konkursie filmowym wygrać można bezpłatne abonamenty do kin oraz cenne nagrody książkowe BŁYSKAWICZNY KONKURS FILMOWY dla czytelników

»DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO« już w numerze jutrzejszym!

FACHOWCY POSZUKIWANI

Stolarzy - tokarzy zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Sopocie, ul. Stalina 733. Zgłoszenia — osobiście w ref. personalnym w Spółdzielni. 565-K

Dwóch głównych księgowych do Ekspozytur Stupsk i Koszalin poszukuje od natychmiast Zarząd Okręgu P. K. S., Gdańsk. Wynagrodzenie wg Uchwały 476. Mieszkanie po okresie próbnym zapewnione. Zgłoszenia w Dziale Kadr Zarządu Okręgu Gdańsk, ul. Targ Drzewny 12/14. 573-K

OGŁOSZENIA DROBNE

- SPRZEDAŻ**
 - WÓZEK sportowy — bliźniaczy sprzedam. Wiadomość: Wrzeszcz, ul. K. Wallenroda 12/6. 752-G
 - SPRZEDAM stół orzechowy, 6 krzesła. Wrzeszcz, Aldony 3 m. 3. 789-G
 - SPRZEDAM kanapę, 2 fotele kryte skórą i stojące lustro. Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 26a m. 7. 469-P
 - MOTOCYKL B. S. A. 500 sprzedam. Gdańsk - Brzeźno, ul. Oskowska 5. 977-G
 - PIANINO sprzedam bardzo dobry stan. Oliwa, Mściwoła 34, godz. 16 — 20. 1005-G
 - SPRZEDAM maszynę drzewiarską szer. 35 — 8. Oliwa, Piastowska 39 — 3. 511-K
- KUPNO**
 - OBIEKT handlowy lub parcelę w dobrym punkcie kupię. Oferty: Głos Wielkopolski, Poznań, dla 6224 g. 511-K
- LOKALE**
 - ZAMIENIE 2 pokoje kuchnia. 1084-Gnia Wrzeszcz, Chrobrego 25

M. H. D.

Art. Przem. - Spoż. Sopot zawiadamia, że SPRZEDAŻ KONFEKCI NA RATY została przedłużona do dnia 31 maja br. Nadeszły nowe wzory wiosennych garniturów, płaszczy i kostiumów. Sprzedaż przeniesiono do sklepu M. H. D. przy ul. Rokossowskiego Nr 31 w Sopocie. 872-K

MIESZKANIE pokój kuchnia, łazienka, nowoczesne Gdańsk zamieszkałe na podobne lub dwupokojowe Sopot. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk, „1011”. 1011-G

URZEDNICZKA poszukuje pokoiu. Zgłoszenia: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk, pod „Płonie”. 780-G

KAWALERKĘ z wygodami w centrum Wrzeszcza zamieszkałe na 2-pokojowe z wygodami centrum Wrzeszcza. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk, pod „Lena”. 760-G

ZAMIENIE 3 pokoje, wygodny na 2 pokoje, wygodny Sopot górny lub Gdynia. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia, pod „Inżynier”. 844-G

ZAMIENIE mieszkanie 4-pokojowe w willi z ogrodem Tczew na 3 pokoje na Wybrzeżu. Oferty: Dziennik Bałtycki. — Gdańsk, pod „12-00”. 993-G

POSZUKIWANIE PRACY

FOTOGRAF poszukuje do rywalizacji — laboratorium. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk, „1007”. 1007-G

ZGUBIŁO

- ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Sławka Maria, Wrzeszcz. 1003-G
- ZGUBIŁO zaświadczenie wojskowe wydane przez WKR Białystok na nazwisko Krasnopolski Arseniusz. 1001-G
- ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Teczner Sabina. 999-G
- ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Sekteta Janusz, ur. w 1935 r. zamieszkały we Wrzeszczu — ul. Aldony 4. 468-P
- ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Sarnowska Klara, Mały Bukowiec, poczta Borzechowo. 439-P
- ZGUBIŁO kartę meldunkową nr O XII 79425 na nazwisko Głowczak Franciszek. 1008-G
- ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Bielał Albita. 1006-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Wielńska Jadwiga, Gdynia. 853-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Riegel Jan, Orlowo. 859-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Teczner Edmund, Gdynia. 857-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Bieganska Małgorzata, Gdynia. 861-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Sydatkiewicz Józef, Rumia-Zagorze. 860-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową nr O-XIV-1341 na nazwisko Betkowska Natalia, Sopot. 358-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Krutka Pelagija, Gdynia. 866-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową nr OXIII-3679 na nazwisko Bieschke Wanda zamężna Sorn. 863-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Fufaj Jadwiga, Gdynia-Oksywie. 868-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Wesołowski Mirosław, Gdynia. 850-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Siłwińska Halina, Sopot, Chrobrego 26. 855-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Wilke Stefania, Gdynia - Cisowa. 854-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową nr 447 na nazwisko Szczodrowski Klemens, Gościszewo. 869-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Belczak Zofia, Gdynia - Orlowo. 872-G

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. 528-K

RÓŻNE

ZGUBIŁO zegarek damski, pamiętnik na trasie Grabówek - Gdynia. Zwrot wynagrodze. Jankowska — UPT Gdynia 8. 862-G

PRZEDSIĘBIORSTWO spółdzielcze — wynajmie samo chód ciężar. 3-5 ton chętnie roponiak z kierowcą lub bez. Warunki do omówienia. Oferty — sekretariat Sopot, Rokossowskiego nr 23, telefon 525-58. 570-K

ZGUBIŁO zegarek damski, pamiętnik na trasie Grabówek - Gdynia. Zwrot wynagrodze. Jankowska — UPT Gdynia 8. 862-G

ZGUBIŁO zegarek damski, pamiętnik na trasie Grabówek - Gdynia. Zwrot wynagrodze. Jankowska — UPT Gdynia 8. 862-G

ZGUBIŁO zegarek damski, pamiętnik na trasie Grabówek - Gdynia. Zwrot wynagrodze. Jankowska — UPT Gdynia 8. 862-G

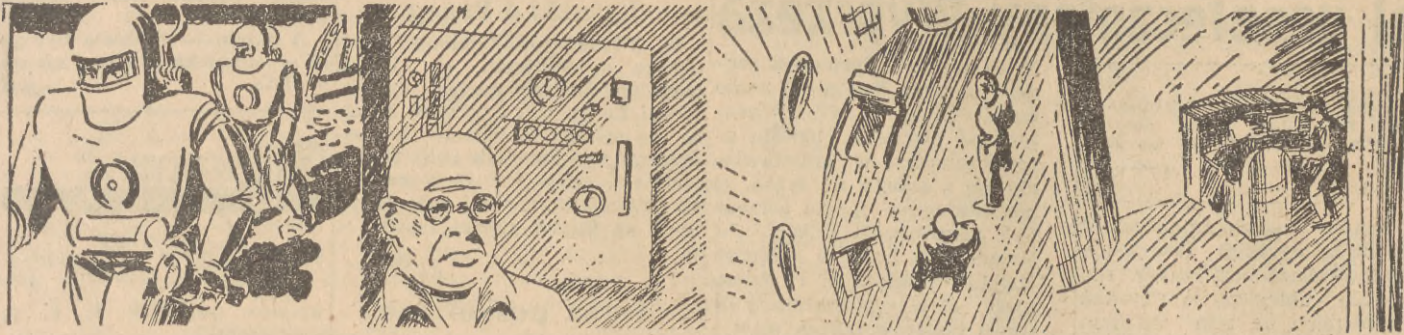
ZGUBIŁO zegarek damski, pamiętnik na trasie Grabówek - Gdynia. Zwrot wynagrodze. Jankowska — UPT Gdynia 8. 862-G

ZGUBIŁO zegarek damski, pamiętnik na trasie Grabówek - Gdynia. Zwrot wynagrodze. Jankowska — UPT Gdynia 8. 862-G

ZGUBIŁO zegarek damski, pamiętnik na trasie Grabówek - Gdynia. Zwrot wynagrodze. Jankowska — UPT Gdynia 8. 862-G

Oglašacie się w »DZIENNIKU BAŁTYCKIM«

„Selene 384.000“⁴⁵⁾



1) Zaczął się szósty dzień pobytu ludzi na Księżycu. Po śniadaniu Marek i Jordan idą do rozpadliny w skałę, a Sergiusz i doktor zostają w rakiecie. Ci, którzy w niej są, żurują, zwykle spędzają czas nad swymi notatkami, każdy według swej specjalności.

2) — Jeden z moich kolegów inżynierów tłumaczył mi, że powinienem pracować na Ziemi, a wyprawa na Księżyc, to nieprzydatna na nie zabawa — mówi Sergiusz.
Rybin podnosi wzrok znad wykresu pulsu i temperatury towarzyszy, wracających do rakiety w ubraniach planetarnych i pyta:

3) — Cóżś mi odpowiedział?
— Ze sdyby był widział uczonoga, który puszcza latawca, uważałby, że ten uczony traci czas. A tymczasem ta „zabawa“ zrodziła nie tylko pionochron, lecz jeszcze wiele innych pożytecznych rzeczy.

4) — Poradz mi jeszcze — dodał Rybin — żeby sobie przeczytał bodaj trochę popularnych broszur naszycy uczonych, jak Fesenkow, Barabaszew, Sytinskaja, czy Chabakow. Niejednego się dowie i niejedno zrozumie, co ma związek z Księżycem. Ja też tak zrobiłem, po nieważ nie jestem astrofizykiem ani geologiem.
(Dalszy ciąg nastąpi)

Z naszego OBSEKWATORIUM Armata, szampan i film

Hucznie i z rozmachem otwarto festiwal filmowy w Cannes. W uroczystości inauguracyjnej wzięło udział 1100 osób. Goście festiwalowi skomunowali 1500 butelek szampana, 500 litrów aperitifów i likierów, 10.000 ciastek, nie licząc innych przysmaków. W salonach, w których odbywało się przyjęcie, operatorzy filmowi robili zdjęcia pięknych kobiet w bogatych strojach.

Czyż nie ma więc racji „Biuletynu Festiwalu“, pisząc: „Kryzys filmowy we Francji? Nie znamy takiego zjawiska“.

Zaproszeni na inaugurację w Cannes, oczywiście, nie chcą słyżeć o takim zjawisku, jak upadek filmu francuskiego, duszonego przez konkurencję amerykańską. Nie pamiętają o takim skandalu, jak zakaz wyświetlania dobrego filmu francuskiego „Winnice pańskie“ dlatego tylko, że znalazła się tam scena o posmaku antyamerykańskim, a mianowicie przepędzenie agentów coca-cola przez hodowców winnej latorośli.

Festiwal rozpoczął się też pod znakiem... armat amerykańskich. Oto w dniu inauguracji uroczystości wpłynęły do portu amerykańskie okręty wojenne i zarzuciły kotwice przy redzie w Cannes.

Bywalec festiwalowy przypomniał sobie, że od sześciu lat, ilekroć odbywa się festiwal filmowy w Wenecji, czy w Cannes — zjawia się tam nieuchronnie flota amerykańska.

Czyżby to miał być rodzaj presji na jury? Prasa francuska przypomina przy tej okazji film „Fantomas“, którego bohater, kapitan okrętu wojennego, przegrał w Monte Carlo całą kasę pokładową. Skierował wtedy armaty na miasto i zagroził bombardowaniem, o ile nie... odwróci mu się karta.

Czy Amerykanie zagrożą bombardowaniem Cannes, gdyby jury nie przyznało pierwszej nagrody szmirze amerykańskiej „Amerykanin w Paryżu“, której pokaz zamienił się w rewiew potentatów i satelitów amerykańskiego filmu? W każdym razie wiemy, że właśnie na skutek metody układania lufy rewolwerowej do skroni osób decydujących o polityce kulturalnej krajów satelickich — film amerykański zdobywa sobie ekrany dla swej pornograficzno-kryminalnej produkcji.

Festiwal filmowy, odbywający się pod znakiem szampana i armat, zgromadził wiele osób, znanych ze swej działalności szpiegowskiej. Przybył więc osławiony reżyser Elia Kazan, który dał się poznać w świecie filmowym Hollywood, jako konfident osławionej komisji dla badania działalności antyamerykańskiej. Teraz zapewne „bada“ nastroje na Festiwalu. Niewątpliwie jednak prawdziwie nastroje Francji odnalazby raczej w małych salach kinowych, do których uczęszczają ludzie pracy.

W każdym razie film amerykański może poszczycić się w Cannes pewnym sukcesem. Oto gangsterzy zdążyli już włamać się do dyrekcji Festiwalu i okraść kasę. Jak widać film amerykański wywiera swój wpływ „wychołwawczy“. Być może, wypadek ten posłuży jakimś amerykańskiemu scenarzysty do skomponowania scenariusza „Gangsterzy w Cannes“.

Śmiało i szczerze

Miesiąc czystości minął, a na Zakamarkach brudno

Jestem mieszkańcem ul. Zakamarki. Z przykrością muszę stwierdzić, że mieszkańcy tej ulicy z pobłażaniem odnieśli się do apelu o oczyszczenie posesji w miesiącu czystości, a komitet blokowy Nr 33 nie przejawiał najmniejszej inicjatywy pod tym względem, prócz urządzenia zebrania, które pozostało bez echa.

Uważam, że obowiązkiem komitetu było wyznaczyć kilkuosobową komisję, która by się zainteresowała czystością swojej dzielnicy, sprawdzając piwnice, podwórka i strychy. Należałoby odpowiednio zapropagować akcję czystości, a opornych ukarać. Zaob-

serwowałem, że mieszkańcy mało dbają o czystość. Nic więc dziwnego, że wszędzie pełno śmieci, na których legną się muchy i szczerzy.

Na przykład w domu Nr 3 B przy ul. Zakamarki piwnica od zakończenia wojny ani razu nie była oczyszczona i przedstawia obraz godny napiętnowania.

Zwracam się do komitetu blokowego z prośbą, ażeby zajęł się troskliwiej swoim blokiem, dbał o czystość i interweniował w Prez. MRN w sprawie remontów bardzo potrzebnych niektórym domom.

Jeden z mieszkańców

Niestety, nieporządnych ludzi jest w Gdańsku wielu. Ob-

serwuje się podwórka, na których śmieci leżą luzem, zamiast w pojemnikach, a mieszkańcy zamiast pomagać Miejskiemu Przedsiębiorstwu Oczyszczania — bardzo mu utrudniają pracę. Nad przytoczonym listem winny się zastanowić komitety blokowe i przemyśleć sposoby doprowadzenia do porządku swoich od cinków miasta. — Red.

DLA UPORZĄDKOWANIA RUCHU ULICZNEGO

Na rogach ruchliwych ulic w Gdańsku umieszczono tabliczki orientacyjne, a w najbliższej przyszłości krzewnik w tych miejscach pomalowane będą trwałą białą farbą. Łańcuchy na rogach ulic na razie nie będą wprowadzone ze względu na naturę gospodarczej — donosi nam Prez. MRN.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Julian Wierciński, Lębork — Ob. Marcinkowski, Tczew — Jan Wrzesiński (koresp.) — Interweniuje. Zespół świetlcowy Centr. Rybnej w Gdyni, Port Rybacki. — Sprawę przekazaliśmy do ORZZ w Gdańsku.

Andrzej Rutkowski, Malbork — Władysław Burdyk (koresp.) — Emilia Rogowska, Siedlec — Zdzisław Półkarski, Olszyna — Feliks Nadybał, Lubowidz — Kunegunda Augustin, Wrzeszcz — Uczennice Szkoły Muzycznej, Lębork. — Interweniuje w prezydium Rad Narodowych.

W INNYCH LISTACH

ODPOWIEDZ PO 9 MIESIĄCACH

Prez. MRN w Gdańsku w odpowiedzi na notatkę z 5 lipca 1951 (1) poinformował nas 19. 4. 1952, że woda i światło będą doprowadzone do posesji nr 501 przy ul. Grunwaldzkiej w Oliwie do 30 kwietnia 1952. Mamy nadzieję, że roboty potoczą się w szybszym tempie, niż korespondencja.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Każdy, kto pragnie zdobyć SPO, winien startować w Biegach Narodowych

W całym kraju odbywają się od 4 bm. Biegi Narodowe. Impreza ta — najbardziej masowa w naszym sporcie ma na celu, spopularyzowanie sportu lekkoatletycznego i dalsze upowszechnienie kultury fizycznej.

W odróżnieniu od lat poprzednich, start w naszym województwie był na ogół skromny. W pierwszym terminie (ubiegłej niedzieli) liczba startujących była bardzo mała, o czym świadczy 3.000 uczestników w całym trójmieście.

Wydaje się więc, że w drugim terminie Biegów Narodowych nie zabraknie tych wszystkich, którzy chcą zdobyć odznakę SPO i BSPO. Pamiętać bowiem należy, że bez udziału w Biegach Narodowych nie można uzyskać odznaki.

Poniżej podajemy trasy biegów poszczególnych zrzeszeń oraz datę i godzinę rozpoczęcia ich w trójmieście:

- SZTAŁ**
 - 10 bm. — koło Fabryki Opakowań Blaszyńskich, godz. 13.
 - 11 bm. — Stocznia Gdańska, godz. 8.
 - 12 bm. — Stocznia Gdynińska, godz. 17, boisko Stal.
- SPÓJNIA**
 - 10 bm. — Technikum Przem. Spoż. godz. 15.
 - 10 bm. — Zarz. Okręgu PGR, godz. 12, boisko Amady w Gdańsku.
 - 11 bm. — Centrala Techniczna, godz. 10.
- WŁÓKNIARZ**
 - 11 bm. — Zw. W. Branż. Skórz., godz. 11, boisko Włókniarza w Oliwie.
- 13 bm. — Pasmateria, godz. 14.
- OGNIWO**
 - 10 bm. — wszystkie koła sportowe Ogniwia w Gdyni, godz. 13, stadion
 - 11 bm. — wszystkie koła sportowe Ogniwia w Sopocie, godz. 10, korty tenisowe.
 - 11 bm. — wszystkie koła sportowe Ogniwia w Gdańsku, godz. 10, Al. Rokossovskiego róg Roosevelta obok Teatru Wielkiego.
- KOLEJARZ**
 - 11 bm. — wszystkie koła sportowe na terenie swoich zakładów pracy, z wyjątkiem Hartwiga (Gdynia), w jeżdżącym do LZS do Wieżycy, gdzie razem będą startować, oraz Urzędu Morskiego (Gdynia), który startuje na boisku przy ul. Jana z Kolna.
- BUDOWLANI**
 - 10 bm. — Prozamet, ZBIM, Biuro Projektów Morskich, godz. 13, stadion Budowlanych.
 - 10 bm. — WPB (Gdynia), godz. 15, stadion Ogniwia.
 - 11 bm. — ZEM i Technikum Bud. Miejskiego, godz. 9, stadion Budowlanych.

Wzrasta zainteresowanie konkursem sportowym Członkowie Kadry Narodowej w niedzielnym meczu Budowlani-Unia

Niedzielny mecz drużyn I-ligowych wywołał na Wybrzeżu wielkie zainteresowanie ze względu na ostatnie zarządzenie Sekcji Piłki Nożnej GKFK, która dopuszcza do startu w dniach 11 i 18 bm. wszystkich piłkarzy Kadry Narodowej, którzy nie wyjeżdżają na spotkania międzynarodowe.

Tym samym zespół chorzowski Unii zasilony zostanie piłkarzami ośrodka treningowego, który legitymować się może nie tylko zwycięstwami nad drużynami krajowymi, ale również sukcesami w spotkaniach międzynarodowych.

Do tej pory nie znamy jeszcze dokładnie składu Słazaków, ale niewątpliwie będzie on najsilniejszy, gdyż Unia ze chce podnieść 2 pkt. swój stan posiadania w rozgrywkach o Puchar ZMP. I zdobyć dwa cenne punkty. Obok Baszkiewiczza, o którym donosiliśmy w numerze wczorajszym, zagra również Dudek, co niewątpliwie wzmocni trzon obrony Budowlanych. Miśka będzie więc mógł być wykorzystany w pomocy.

Przypominamy uczestnikom naszego konkursu sportowego, że kupony konkursowe w dowolnej ilości nadsyłać mogą pocztą do dn. 10 bm. (data stempla pocztowego), lub wrzucać do skrzynki z napisem „Konkurs sportowy“, umieszczonych w gmachu redakcji „Dziennika Bałtyckiego“ (Gdańsk).

Targ Drzewny 3 — 7) oraz w oddziale naszej redakcji w Gdyni, ul. Mściwoja 9. Ponadto kupony konkursowe składać można w nie dzielę przed meczem w godz. 10 — 17 na stadionie Budowlanych do specjalnych skrzynek z napisem „Konkurs sportowy“.

Dla zwycięzców konkursu przewidziane są liczne i cenne nagrody.



Jowett jest obok Steala i Wooda najlepszym kolarzem w zespole angielskim, który po 7 etapach wysunął się w klasyfikacji drużynowej.

KONKURS SPORTOWY DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO 11. V. 1952 r. Budowlani (Gdańsk) Unia (Chorzów)

Wynik

dla

Nazwisko

Imię

Adres

Zawód

Dzisiejsze imprezy sportowe

W WEJHEROWIE najlepszy pięcioletni młody pokolenia walczy w półfinałach mistrzostw juniorów. Początek o godz. 19 w sali miejscowej Unii.

WE WRZESZCZU w hali Budowlanych rozpocznie się o godz. 16 dwudniowy turniej siatkówki, organizowany przez koło sportowe Zjednoczenia Inż. Morskiego z udziałem najsilniejszych zespołów — Gwardii, Spójni, Floty, AZS, Kolejarza — ZPFG i Budowlanych.

Dzisiaj rozpoczynają się na Wybrzeżu rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo I klasy.

Robert Martin 26) Misja kapitana Kima

— Tak, mąż! — powtórzył pułkownik, a kiedy tylko sierżant Isgro wyszedł z pokoju, ciągnął dalej:

— A zatem, pani, miss Janana, włada językiem koreańskim, angielskim, japońskim, francuskim i rosyjskim? Janana skinęła głową.

— Taki amerykański gbur nie może zrozumieć, że dziewczyna, należąca do jakiegoś ludu kolonialnego, posiada jakieś takie wykształcenie i kulturę — przemknęło jej przez głowę.

Pułkownik zwrócił się do Morrisona:

— No, drogi Karolu, stary przyjacielu! Właściwie to ja powinienem podziękować tobie i wam wszystkim. Rozwiązaliście jeden z najważniejszych dla mnie problemów. Musiałem tutaj w Seulu szukać czterech tłumaczy, niezbędnych w moim sekretariacie. Tymczasem ty przyprowadziłeś mi wszystkich czterech w jednej osobie.

Słowa te przerażyły Jananę. Spojrzała rozpaczliwie na Ingrid i pastora, myśląc jednocześnie:

— Jeśli już będę musiała wejść tu do pałacu, to chyba po to, by strzelić w łeb temu amerykańskiemu bykowi!

— Tak — powiedział przytłumionym głosem Morrison i pomyślał: — Swoją drogą ten mój stary przyjaciel Eddie, to okropna świnia. Ma tutaj na zawołanie tyle tubylczych dziewcząt, a zachęca mu się uwodzić właśnie Jananę.

Miller podszedł do Janany i oświadczył poważnie:

— Będę ogromnie zaszczycony, miss Janana, jeżeli zechce pani zostać tłumaczką w moim sekretariacie. Przede wszystkim dlatego, że należy pani do jednego z najstarszych i najznakomitszych rodów w Korei I... Janana przerwała mu sucho:

— To jest, niestety, niemożliwe. Jestem bardzo zajęta. Staram się ulżyć niedoli biednych sierotek, pozostałych po amerykańskich bombardowaniach.

Miller był bardzo zaskoczony tą odpowiedzią i zmieszany zdjął okulary.

— Nie miałem zamiaru obrazić pani. Proszę tego nie traktować jako propozycję posady. Pani stanowisko w moim sekretariacie wyobrażam sobie jako honorowe. Taka współpraca jest bardzo zaszczytna. W ten sposób przyczyniłaby się pani do szybkiego zakończenia wojny w naszym kraju, do dobrobytu ludności. Wicie przecież, ile czyni Ameryka dla dobra waszej ojczyzny... Towarzysze Janany spojrzeli na siebie zmieszani, a Ingrid poruszyła się niespokojnie.

Nie poznając tej dziewczyny — myślała — zdawałoby się, takie miłe dziecko, a tutaj zachowuje się nienormalnie. Z taką zarliwością przyjęła w porcie Fu San wiarę chrześcijańską, a teraz niemal otwarcie wypowiada swe buntownicze przekonania. Tak wiele dyskutowała z Oskarem! Czyżby ta dziewczyna była rewolucjonistką?

— Co ci jest, córeczko? zwróciła się do Janany, widząc, że dziewczyna drży cała. — Nie czujesz się dzisiaj dobrze?

— Nic mi nie jest — szepnęła Janana, nie pozwalając ująć się za rękę. A potem głosem podniesionym i uroczystym oświadczyła:

— Mr. Miller, ja opiekuję się sierotami w Misji i nie mam czasu współpracować z wami.

Wszedł podoficer z czarnymi wąsikami i podał pułkownikowi do podpisu rozkaz zwolnienia aresztowanego. Ingrid zaniepokoiła się, ale pułkownik podpisał rozkaz, nie czytając jego treści i zwrócił się do sierżanta:

— Bill, weźcie samochód i zczekajcie przed domem na koreańską miss!

— Jest mi naprawdę bardzo przykro — rzekł — chętnie widziałbym panią w moim sekretariacie. Proszę się jeszcze nad tym zastanowić, miss Janana, proszę poradzić się także czcigodnych rodziców i zawiadomić mnie o swej decyzji.

— Kiedy ci dam znać cośkolwiek o sobie, nie będziesz miał czasu zastanowić się nad tym! — pomyślała wychodząc dziewczyna i na ustach jej wykwitł zagadkowy uśmiech. Dobrze odegrała swoją rolę!

— Muszę opowiedzieć o tej wizycie Kimowi dziś wieczorem. Ciekawa jestem, czy Kim jest komunistą. A kim on jest właściwie? — myślała dalej.

(Ciąg dalszy nastąpi)